

***Children studies* jako perspektywa metodologiczna. Współczesne tendencje w badaniach nad dzieckiem**

*Children Studies as a Methodological Perspective: Contemporary Tendencies in
Children's Research*

Karolina Szymborska



Electronic version

URL: <http://journals.openedition.org/td/6855>

ISSN: 2545-2061

Publisher

The Institute of Literary Research of the Polish Academy of Sciences

Printed version

Date of publication: 1 février 2016

Number of pages: 189-205

ISSN: 0867-0633

Electronic reference

Karolina Szymborska, « *Children studies* jako perspektywa metodologiczna. Współczesne tendencje w badaniach nad dzieckiem », *Teksty Drugie* [Online], 1 | 2016, Dostępny online od dnia: 15 février 2016, Ostatnio przedlądany w dniu 11 juin 2019. URL : <http://journals.openedition.org/td/6855>

Glosy

Children studies jako perspektywa metodologiczna. Współczesne tendencje w badaniach nad dzieckiem

Karolina Szyborska

TEKSTY DRUGIE 2016, NR 1, S. 189–205

DOI: 10.18318/td.2016.1.12

Podczas gdy feministyczna inspiracja doprowadziła skutecznie do przeformułowania sposobu postrzegania kobiety w społeczeństwie, dziecko i dzieciństwo ciągle pozostają na marginesie refleksji naukowej, filtrowane przez dorosłą soczewkę, która uznała je za podmiot słaby i niepełny, definiowany niemal wyłącznie jako katalog różnych braków. Nie ma jednak wątpliwości, że już choćby ze względu na doświadczenie i rolę społeczną dziecko zasługuje na redefinicję. Jako podmiot nie ogranicza się przecież do biernego pasożytowania na kulturze dorosłych, przeciwnie – dynamizuje i reorganizuje społeczno-kulturowe doświadczanie dorosłości.

W ciągu ostatnich lat we współczesnej humanistyce angloamerykańskiej można odnotować szczególne zainteresowanie dzieciństwem, które nie tylko stało się jednym ze słów-kluczy ponowoczesnych studiów, ale także kategorią założycielską dla rozwijającej się prężnie interdyscyplinarnej dziedziny badań akademickich określanej

Karolina Szyborska

– mgr, doktorantka na Uniwersytecie w Białymstoku. Interesuje się nowoczesnymi metodologiami dotyczącymi badań nad dzieckiem i dzieciństwem, *children studies*, literaturą dziecięcą. Ostatnio opublikowała: *Fenomenologia dzieciństwa* („Anielka”, „Grzechy dzieciństwa” B. Prusa) (2013). Współredaktorka monografii *Children Studies jako perspektywa interpretacyjna* (2014). Kontakt: karolinaszyborska@yahoo.co.uk

mianem *children studies*. Badania te wychodzą naprzeciw emancypacyjnym dążeniom tej marginalizowanej dotąd grupy.

Celem mojego artykułu, z konieczności mającego charakter rekonesansu, jest wskazanie głównych tendencji ponowoczesnego ujmowania dzieciństwa w nurcie *children and youth studies* oraz prześledzenie wkładu nauk społecznych i humanistycznych w rozwój budowanej dyscypliny. Pragnę również zwrócić uwagę na zadania, jakie stawia sobie ten nowy obszar refleksji naukowej. Szczególnie interesują mnie prowadzone w tym kontekście dyskusje na temat przeciwstawnych problemów badawczych, z którymi próbuje się ona zmierzyć. Z jednej strony jest to mocno akcentowana kwestia emancypacji głosu dziecka, wołanie o przywrócenie mu pełnej podmiotowości, z drugiej – koncepcje sugerujące „koniec dzieciństwa”, wynikające ze swoistej interpretacji „rozmywania się” we współczesnym społeczeństwie linii demarkacyjnej między dzieciństwem a dorosłością (Neil Postman, Lionel Rose)¹.

W socjologicznym mateczniku. (Onto)geneza *children studies*

Początkowo dzieci znajdowały zainteresowanie prawie wyłącznie w psychologii i pedagogice, nie myślano o dzieciństwie w szerszym kontekście społecznym czy naukowym. Refleksja nad dzieckiem pozostawała przez dzieściolecia poza głównym nurtem teorii i praktyki naukowej, w polityce stanowiąc także oddzielną, specjalistyczną ścieżkę, zawsze poza mainstreamem. Byłoby tak prawdopodobnie do dzisiaj, gdyby nie to, że sektor korporacyjny dostrzegł w dziecku nowy, oddzielny obiekt kapitalistycznej ekspansji, a dyskurs polityczny (w USA), szczególnie ożywiony w okresie wyborów, w odkrytej na nowo grupie społecznej ujrzał ważny potencjał i wyzwanie. Tak oto polityczna retoryka z dzieckiem w roli głównej wyprzedziła dyskurs akademicki, zwłaszcza socjologiczny, która jako pierwsza zaczęła rozwijać zagadnienie podmiotowości dziecka².

Uchwycenie zmian, jakie zaszły we współczesnej refleksji socjologicznej, nade wszystko zaś ustalenie sensu kluczowych kategorii teoretyczno-kulturowej analizy dzieciństwa, takich jak: reprezentacja, podmiotowość,

1 Por. N. Postman *The Disappearance of Childhood*, Knopf Doubleday Publishing Group, New York 2011; L. Rose, *The Erosion of childhood. Child Oppression in Britain 1860-1918*, London 1991.

2 Por. G. Lenzer *Children's Studies and the Human Rights of Children: Toward a Unified Approach*, w: *Children as Equals. Exploring the Rights of the Child*, eds. K. Alaimo, B. Klug, University Press of America, Lanham—New York—Oxford 2002.

tożsamość, stanowi podstawę wstępnej konceptualizacji terytorium *children studies*. Ważne w tym kontekście zjawiska zachodzące w myślowej panoramie socjologii ukształtowały się już w latach 50. XX wieku za sprawą funkcjonalizmu, m.in. koncepcji Talcotta Parsonsa. Podkreślają one, w jaki sposób różne instytucje społeczne, takie jak rodzina i edukacja, przyczyniły się do utrzymania szerszego porządku społecznego i zwróciły szczególną uwagę środowiska na „holistyczny” widok struktury społecznej, czyniąc z tych obszarów doświadczenia punkt wyjścia refleksji filozoficznej i kulturowej³. W myśli tej istotne było założenie, że sposób manifestowania się dziecka wyrażano najlepiej za pomocą pojęcia socjalizacji. Brakowało jednak tej perspektywie troski o same dzieci, z dzieciństwem jako zbiorem autonomicznych doświadczeń, z jego pre-społeczną formą – skądinąd niepełną i ułomną, która dopiero ma zyskać tożsamość społeczną.

Dziecko w tym dyskursie najczęściej milczy lub jest nieobecne. Nie ulega wątpliwości, że jest to rezultat długiego procesu zaniedbywania przez socjologię tematu dzieciństwa i rozpatrywania go pod parasolem szerszych kategorii pojęciowych, m.in. rodziny. Wpisana w strukturę społeczną adultocentryczna perspektywa, niezależnie od politycznych koncepcji, z jakich wyrasta, pomija doświadczenie dziecka, co powoduje znaczną redukcję i deformację relacji społecznych, w których dzieci nie tylko nie mają swojego języka, ale i własnej tożsamości. Polskie badaczki, Alina Szulżycka i Małgorzata Jacyno zauważają, że tożsamość dziecka nie ma tu wyraźnych kształtów: „Konstrukcję „niewyrzistej tożsamości” dziecka wspiera odmowa przyznania dzieciństwu czasu teraźniejszego. Dzieciństwo istnieje przede wszystkim wobec przyszłości i jest czasem koniecznym do przeżycia, aby móc przeistoczyć się w dorosłość”⁴.

Aktywną rolę w kreowaniu własnej społecznej tożsamości dziecko zyskało dopiero w alternatywnej tradycji socjologii czerpiącej inspirację z symbolicznego interakcjonizmu George’a Herberta Meada. Socjalizacja jest tu postrzegana jako proces dwukierunkowej negocjacji: dziecko interpretuje działania i wypowiedzi „znaczących innych” i tworzy własną koncepcję tego, kim jest⁵. Na przełomie lat 90. zmiany w tej relacji odnotowali Jenks, James oraz Prout.

3 J. Clarke *The Sociology of Childhood*, w: *Childhood Studies. An Introduction*, ed. D. Wyse, Blackwell, Oxford 2004, s. 78.

4 M. Jacyno, A. Szulżycka *Stworzenie dziecka*, w: *Dzieciństwo. Doświadczenie bez świata*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, s. 24.

5 J. Clarke *The Sociology of Childhood*, s. 80.

Odkryli, że dziecko jest biernym odbiorcą świata dorosłych, ale również odpornym na wpływy społeczne i zdolnym do odrzucenia poglądów dorosłych aktywnym podmiotem społecznym⁶. Ten nowy paradygmat podmiotowości dziecka, odchodzący od kwestii rozwojowych, formułował swoje pytania, skupiając się na rozwoju społeczno-ekonomicznym i tworzeniu zdrowego otoczenia dla dzieci⁷. Ustalenia badaczy pokazały, że dziecko nie było więc naturalną ani uniwersalną cechą ludzkości, ale strukturalnym i kulturowym składnikiem w wielu społeczeństwach (William A. Corsaro, Allison James, Adrian James i Alan Prout, Chris Jenks)⁸.

Na fali krytyki absolutystycznych teorii strukturalnej socjologii pojawiły się konkurujące z nią dekonstrukcyjne wypowiedzi w duchu fenomenologii inspirowanej myślą Husserla i Heideggera, zarzucające poprzedniej szkole nadmierny schematyzm w traktowaniu dziecka. Badania z zakresu fenomenologicznej dekonstrukcji ontologizowały przedmiot swojego naukowego zainteresowania, przekształcając formułę podmiotowości dziecka na aktywną, doświadczającą, kształtującą, a dziecko w to, co obce i wymykające się ludzkiemu poznaniu. Naukowcy z tej formacji metodologicznej rozpatrywali dzieciństwo już jako odrębną społeczną klasę.

Badacze negocjowali więc nieustannie własne metody badawcze, prezentowali najrozmaitsze dylematy dotyczące roli i miejsca dziecka w historii, wprowadzając do dyscypliny metodologiczny chaos. Studia nad dzieckiem ulegały daleko idącej polaryzacji i autonomizacji. Począwszy od wczesnych prac Talcotta Parsonsa zainteresowanie socjologii skupiało się na socjalizacyjnej roli dziecka, a badacze podkreślali, że dzieciństwo jest fazą przejściową w drodze ku dorosłości. Najnowsze badania dotyczą „kultur dzieci” i pełnionej przez nie roli społecznej, zakorzenionej w uznaniu kondycji „dziecka jako aktora”, podkreślają również jego „aktywność” w strukturach społecznych. Tendencje te jak dotąd nie dawały się pogodzić w ramach jednego spójnego modelu dyscypliny, posługiwały się bowiem wykluczającymi się definicjami

6 Tamże.

7 J. Qvortrup, W.A. Corsaro, M.-S. Honig *Why Social Studies of Childhood? An Introduction to the Handbook*, w: *The Palgrave Handbook of Childhood Studies*, eds. J. Qvortrup, W.A. Corsaro, M.-S. Honig, Palgrave Macmillan, London–New York 2009, s. 5.

8 W. A. Corsaro, *The Sociology of Childhood*, Los Angeles–London–New Dehli 2010; A. James, A. James, *Constructing Childhood. Theory, Policy and Social Practice*, Basingstoke 2004, *Constructing and Reconstructing Childhood: Contemporary Issues in the Sociological Study of Childhood*, eds. A. James, A. Prout, New York 1997; Ch. Jenks, *Childhood*, London–New York 2005.

dziecka jako biernego lub aktywnego podmiotu, a także odmiennie profilowały swoje modele kształcenia.

W tym czasie, wychodząc naprzeciw temu rozproszeniu w socjologicznym dyskursie, Gertrud Lenzer w 1991 roku założyła *the Sociology of Children* jako nową dyscyplinę i sekcję w Amerykańskim American Sociological Association. Badaczka pisze, że u podłoża dyscypliny leżała idea rozwoju holistycznej konceptualizacji dziecka i dzieciństwa: „czuliśmy, że musimy opracować taką perspektywę i analizę dzieci, która będzie autentycznie wszechstronna”⁹. Tak rozumiana socjologia dzieciństwa stała się fundamentem *children studies*, które zapoczątkowały przejście do innego porządku ontologicznego w badaniach nad dzieckiem. Nowoczesna teoria *children studies* jest głęboko powiązana z tymi tradycjami badań socjologicznych, które przystosowały do własnych potrzeb znaczny repertuar zjawisk i technik wyrosłych z socjologii dzieciństwa oraz kwestionuje kategorię bierności określającą domniemane *status quo* dziecka. Badania nad dzieciństwem wyszły tym samym poza tradycyjny krąg problematyki rozwojowej i skupiły się na kwestii obecności dzieci w społeczeństwie jako działających podmiotów oraz adresatów interwencji politycznej.

Opisując ontogenezę badań nad dzieckiem, Gertrud Lenzer odnotowała wzrost zainteresowania tą problematyką wśród wielu innych dyscyplin, od humanistyki po nauki ścisłe. Zauważa przy tym, że również one nie wypracowały spójnego dyskursu o dziecku, a oderwane od siebie, nie miały szansy poznać swoich ustaleń. Tak zrodziła się potrzeba innego poziomu integracji wyników badań, który zapewnią interdyscyplinarne studia spod znaku *children studies*. Nie mają one być jednak sumą odkryć na temat dziecka, pokazywanych z perspektywy poszczególnych dziedzin, ale – jak pisze badaczka: „starannie wybraną wiedzą z badań nad klasą lub kategorią dzieci, która studentom *artes liberales* posłuży zbudowaniu całościowej perspektywy rozumienia dzieci i dzieciństwa. Perspektywa ta opiera się na ontologicznym założeniu, iż dzieci muszą być postrzegane w całej pełni jako istoty ludzkie. Różne dyskursy skupione wokół problematyki dziecka powinny przyczynić się do takiego holistycznego pojmowania dzieci, zamiast redukować je do wyspecjalizowanych i abstrakcyjnych fragmentów, będących hipostazami reprezentacji «dziecka», «dzieci», czy «dzieciństwa»” – pisze Lenzer¹⁰.

9 G. Lenzer *Children's Studies and the Human Rights of Children...*, s. 210. [przekład – K.Sz.]

10 Tamże, s. 211.

Badania *children studies* przynoszą istotne przeformułowanie zagadnienia podmiotu dziecięcego. Zwrot w myśleniu i postrzeganiu najmłodszych wprowadza przewartościowanie namysłu nad dzieckiem, zapoczątkowuje nową metanarrację, pokazując dziecko w znaczeniu pewnej kategorii poddawanej analizie jako „zbiorową duszę społeczeństwa dziecięcego” (za Korczakiem) oraz wzmacnia jednocześnie jego podmiotowość. Projekt ten zmusił zajmujących się dziećmi do przededefiniowania ich własnego warsztatu badawczego, a nade wszystko doprowadził do zerwania z dotychczasowymi wyznacznikami akademickiego dyskursu adultocentrycznego. Podważył konwencjonalną rolę dzieci w społeczeństwie i skupił się na ich bezpośrednich reprezentacjach w przestrzeni kultury. W tym sensie można *children studies* zaliczyć do tzw. teorii małego zasięgu – używam tu pojęcia Ewy Domańskiej – buduje ona bowiem własny szkielet metodologiczny oraz typologię na podstawie studium przypadków¹¹.

Zwrot pajdocentryczny

Children studies wpisują się w *episteme* tzw. *cultural studies* i obejmują interdyscyplinarny warsztat badań, przynosząc połączenie *hard* i *soft sciences*. Z jednej strony mamy do czynienia z naukami stosowanymi, z drugiej z teoretycznymi rozważaniami. Można zatem nadać pojęciu „dziecka” charakter ksenogamiczny, taki, który daje się stosować w różnych obszarach badań. Studia nad dzieckiem stały się zarówno stanowiskiem światopoglądowym, jak i teoretyczno-metodologicznym rozpatrywanym początkowo wyłącznie z perspektywy adultocentrycznej, obecnie zaś coraz częściej bezpośrednio z perspektywy dziecięcej¹².

Nowe, dyskursywne propozycje, których atrakcyjność zatacza coraz większe kręgi, czerpią swoje źródła w większości z krytycznego namysłu nad pajdocentryczną tradycją humanistyki, zmierzają w stronę holistycznie rozumianej natury dziecka i dziecięcej perspektywy myślenia o świecie. Odchodzą od hegemonii adultocentrycznej narracji, a koncentrują się nie tylko na relacji dorosłych z dziećmi i na obecności lub braku

11 E. Domańska *Jakiej metodologii potrzebuje współczesna humanistyka?*, „Teksty Drugie” 2010 nr 1/2, s. 53.

12 Pojęciom formującym dyscyplinę *children studies* przyglądam się w artykule: K. Szyborska *W metodologicznym tyglu children studies*, w: *Children studies jako perspektywa interpretacyjna*, red. J. Sztachelska, K. Szyborska [w druku].

wartości prodziecięcych w tekstach, ale przede wszystkim na reprezentacji dziecięcego głosu w różnych formach twórczej ekspresji. To szczególne zainteresowanie dzieciństwem proponuję uznać za zwrot pajdocentryczny. Pojęcie to dobrze oddaje nieuchwytną kategorię, jaką jest „dziecko” oraz zjawiska, które można zbiorczo określić mianem krytyki pajdocentrycznej lub coraz bardziej rozpowszechniającym się terminem *children studies*.

Pajdocentryzm będę tu rozumieć od greckiego pojęcia *pais* – dziecko, łac. *centrum* – środek, termin, który początkowo oznaczał kierunek pedagogiczny przyjmujący za główny cel swobodny rozwój dziecka. Zakładał on, że główne źródło rozwoju dziecka znajduje się w nim samym, edukacja zaś powinna pozwolić na ujawnienie jego wrodzonych zdolności, a następnie stwarzać warunki do ich urzeczywistnienia. Jerzy Cieślowski rozszerzył zakres tego pojęcia na badania nad literaturą czwartą, ale nie wyszedł w swoich ustaleniach poza obręb pedagogiki i literatury¹³. W tym przypadku proponuję użyć terminu pajdocentryzm do określenia szerszego zjawiska, jakim stały się interdyscyplinarne badania *children studies*. Nie eliminują one dydaktyzmu jako praktyki oddziaływania na dziecko, ale odsuwają ją na dalszy plan. W *children studies* pajdocentryzm oznaczałby zespół teorii krytycznych, w których twórcy próbują wnikać w świat dziecka i rozpoznać jego istotę. Zwrot ten znacznie poszerzył horyzonty interpretacji dzieciństwa, uruchamiając zróżnicowane konteksty, w jakich uczestniczy dziecko. Przyniósł też metodologii konieczne i pożądane otwarcie na całość praktyk kulturowego i społecznego uniwersum dziecka. Pajdocentryczność wydaje się wskazywać błędność hegemonii dorosłego spojrzenia, charakterystycznego dla porządku patriarchalnego, oraz przywraca dziecko tradycji historycznej w kategoriach współuczestnictwa. Konsekwencją zwrotu pajdocentrycznego jest większa świadomość społeczna oraz emancypacja dziecka w przestrzeni dyskursu naukowego i społecznego. Obecna wizja wzmacnia dziecko jako podmiot silny, performatywny, aktywny i twórczy. Opisuje również te tendencje w literaturze nowoczesnej, w których najpełniej doszła do głosu intuicja dziecka jako „słabego” bytu, rzeczywistości, która – ujmując to najogólniej – dawno utraciła już swą substancjalność. Zrywa też ostatecznie z postrzeganiem dziecka jako „stającego się dorosłego”.

13 J. Cieślowski W stronę pajdologii. Propozycje metodologiczne do badań nad literacką twórczością dla dzieci, w: *Literatura osobna*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1985, s. 231–240.

W stronę dziecięcego głosu...

Zwrot pajdocentryczny stanowi więc dobry punkt wyjścia do dyskusji nad możliwymi strategiami zwiększania dziecięcego sprawstwa w przestrzeni społecznej. Gertrud Lenzer zauważyła, że: „większość z tego, co wiemy o dzieciach, została stworzona przez dorosłych [...]”. Wiele z naszej najintymniejszej wiedzy o dzieciach i dzieciństwie tradycyjnie pochodzi od pisarzy, poetów, artystów, a nie od uczonych, nauczycieli i decydentów. Może *children studies* mogą przyczynić się do zapewnienia dzieciom i dzieciństwu głosu, który będzie współmierny z ich rzeczywistością, a nie będzie wyłącznie konstrukcją dorosłych”¹⁴. Nowy paradygmat *children studies*, który definiuje dzieci jako społecznych aktorów, wymaga więc innego podejścia, bez dorosłych ideologicznych uprzedzeń oraz tendencji badania dzieci z perspektywy *non children*. W tym kontekście słowa Williama Corsaro, że „dzieci są najlepszym źródłem dla zrozumienia dzieciństwa” nabierają szczególnego znaczenia. W *Research with Children: Perspectives and Practices* przyjmuje on takie „refleksyjne podejście”, wskazując, by dorośli zwracali uwagę na to, co mówią dzieci, i bada techniki pozwalające dzieciom uczestniczyć w kształtowaniu i realizacji projektów naukowych, zastrzegając jedynie konieczność respektowania kwestii etycznych wiążących się z takimi rozmowami¹⁵. Stąd właśnie szczególnym zadaniem *children studies* wydaje się oddanie głosu i języka dzieciom.

Kimberly Ann Scott i Sarane Spence Boocock w artykule *Sociology* opublikowanym w antologii tekstów dotyczących *children studies* zamieszczają przykłady badań, w których dziecko ukazane jest jako aktywny partner badań, współtworzący i przetwarzający narrację o sobie. Badaczki piszą: „Rewolucyjny pomysł wprowadzony zaledwie kilka lat temu, by traktować dzieci na tyle poważnie, aby zabiegać o ich opinie, nie mówiąc już o tym, by włączyć je w projektowanie, wykonanie, analizę i prezentację projektu badawczego,

14 G. Lenzer *Children's Studies and the Human Rights of Children...*, s. 213.

15 Małgorzata Jacyno i Alina Szulżycka w książce *Dzieciństwo. Doświadczenie bez świata* wskazują na trudności pracy z dziećmi. Polskie badaczki piszą o częstej odmowie dzieci w uczestniczeniu w badaniach i ich nieufności wobec dorosłych. Ich spostrzeżenia moim zdaniem wynikają jednak z niewłaściwego podejścia do dzieci, właśnie od strony adultocentrycznej. Zapewne inne rezultaty przyniosłaby ich praca, gdyby komunikowały się z dziećmi na poziomie kodu, który byłby dla nich czytelny. Naukowcy w tradycji europejskiej wskazują raczej na pozytywne reakcje ze strony dzieci, przestrzegając jedynie przed respektowaniem etycznych aspektów takich rozmów. Por. M. Jacyno, A. Szulżycka *Dzieciństwo...*

pozostaje nadal kontrowersyjny”¹⁶. Przedstawiają szereg prac, w których dzieci są dopuszczone do wyrażania swoich poglądów, również tych dotyczących zadań utożsamianych z dorosłością, jak twórczość i działalność społeczna.

Wśród głosów dziecięcych wyróżniają Craiga Kielburgera, kanadyjskiego nastolatka, który zainicjował jeden z najbardziej wpływowych społecznych projektów mających na celu walkę z wyzyskiwaniem pracy dzieci „Free the Children”. Koresponduje on według badaczek z nowym paradygmatem socjologii dzieciństwa w ujęciu *children studies*, a także z licznymi empirycznymi przedsięwzięciami zaprojektowanymi przez dorosłych. Kielburger w swojej książce *Free the Children* twierdzi, że najpoważniejszą przeszkodą w jego pracy jest niechęć wielu dorosłych do traktowania go, czy dzieci w ogóle – poważnie¹⁷. Na tym przykładzie Kimberly Ann Scott i Sarane Spence Boocock pokazują, jak używa on retoryki pajdocentrycznej, by dojść do nurtujących współcześnie naukowych problemów, które kiedyś zarezerwowane były dla dorosłych.

Badacze z nurtu *children studies* zaczęli więc jeszcze raz przyglądać się relacji między dyskursem i głosem dziecka. Pytania, które pojawiły się na tym etapie, sprowadzały się jedynie do kwestii: jak jest reprezentowany w tych tekstach głos dziecka i czy w ogóle jest możliwy. Prace te wprowadzają do samego centrum zainteresowań *children studies* – tj. w aktywną rolę dziecka w przestrzeni prywatnej i publicznej – kierując uwagę ku nowym możliwościom konceptualizacji dzieciństwa w przestrzeni dyskursu naukowego. Ważnym osiągnięciem tych dyskusji jest zaproponowanie przez Scott i Boocock nowych działów w badaniach *children studies*: „głosów dzieci” oraz „dziecięcych innowatorów i aktywistów”. Badaczki uznały je za najważniejsze zagadnienia i problemy badawcze dyscypliny i zaproponowały wybór literatury przedmiotowej, która śledzi oddawanie głosu dziecku w nauce.

Najistotniejsze publikacje z tego zakresu to prace Roberta Colesa, *Children of Crisis: A Study of Courage and Fear* oraz *Migrants, Sharecroppers, Mountaineers*¹⁸.

16 K.A. Scott, S.S. Boocock *Sociology*, w: *Scholarly Resources for Children and Childhood Studies. A Research Guide and Annotated Bibliography*, ed. V. Bowman, Lanham–Toronto–Lymouth 2007, s. 212 [przeł. – K.Sz.]

17 C. Kielburger *Free the Children. A Young Man Fights Against Child Labour and Proves That Children Can Change the World*, Harper Collins, New York 1998, s. 213.

18 Por. R. Coles *Children of Crisis: A Study of Courage and Fear*, Little, Brown and Company, Boston 1964; R. Coles *Migrants, Sharecroppers, Mountaineers*, Little, Brown and Company, Boston 1967, s. 235.

Są one zbiorem obserwacji badacza dotyczących wyjścia poza tradycyjny dyskurs postrzegania grupy Afroamerykańskich dzieci jako ofiar politycznej przemocy, które uczestniczyły w demonstracjach w walce o Prawa Obywatelskie. Doświadczenia te nie tylko nie wpłynęły na destrukcję czy zmianę ich wzorców emocjonalnych, ale sprawiły, że dzieci stały się bardziej odporne psychicznie. Teorie dzieciństwa ukazane w książce odsyłają więc do rzeczywistych doświadczeń dzieci, a nasze obserwacje ich przeżyć są najpełniej rozumiane i interpretowane w kontekście teoretyzowania dzieciństwa.

Pomysł Colesa kontynuował kolejny badacz, Phillip Hoose, który w *We Were There, Too! Young People in U.S. History* dokumentuje ekonomiczny, społeczny i polityczny wkład dokonany przez dzieci i młodych w historii Ameryki¹⁹. Dla Hoose'a dzieciństwo stało się ważne nie tylko z perspektywy kontynuacji tradycji emancypacyjnej dzieciństwa, ale także krytyki obowiązującego systemu politycznego. Ustalenia badacza inicjują dyskusję o roli dzieci w historii ludzkości.

Brak natomiast w tym spisie działu poświęconego juveniliom naukowym, a więc autorskich opracowań publikowanych przez młodych naukowców, a szkoda, bowiem stanowią one niezwykle cenny probierz dziecięcego aktywizmu na arenie naukowej.

Podobne inicjatywy dziecięce są bardziej widoczne w przestrzeni publicznej: powoływane są samorządy i parlamenty dziecięce, publikowana jest twórczość małych naukowców, pisarzy, muzyków i malarzy. To tylko nieliczne przejawy intensyfikacji performatywnego uczestnictwa dzieci w kulturze współczesnej i przekształcenia ich z biernych odbiorców w społecznych aktorów i kreatywnych twórców własnej przestrzeni (Boocock, Corsaro, James, Jenks, Prout). Ma to ogromny wpływ na kulturową reprodukcję i pokazuje, jak i od kiedy dzieci zaczęły dopominać się o głos oraz kiedy ten głos zaczyna być słyszany.

Możliwości, jakie oferują współczesne media i przekazy, otwierają nowe metody upowszechniania dziecięcego kodu językowego. Kulturowe formy dziecięcej kreatywności zarówno wyrażają, jak i tworzą nowy model tożsamości społecznej. W przypadku dzieci i młodzieży Internet zapewnia szansę bycia wysłuchanym w sposób, który znosi dotychczasowe geograficzne bariery czy społeczne podziały. Kulturę medialną dzieci coraz częściej charakteryzuje rodzaj przyjemnej anarchii i zmysłowości, która stanowi konkurencję dla statecznego i protekcjonalnego podejścia wcześniejszych dekad.

19 P. Hoose *We Were There, Too! Young People in U.S. History*, Macmillan, New York 2001.

Ta nowa tradycja aktywności dziecięcej i jej różne odczytania pozostają inspirujące dla *children studies*. Stanowią bowiem asumpt do dalszych rozważań nad miejscem dziecka we współczesnym ponowoczesnym układzie sił między dorosłym a dzieckiem i pokazują potencjał tych interpretacji, szczególnie w kontekście współczesnej kultury. Wydaje się bowiem, że tego typu założenia pozwalają nie tylko odnieść się do samej literatury podmiotu, ale także zapytać o potrzebę rozumienia tych treści, o potrzebę czytania i interpretowania tekstów o dzieciach prezentowanych przez dzieci w kontekście innej niż dorosła wrażliwości, otwartej na doświadczenie spotkania z dzieckiem.

Widać to wyraźnie na przykładzie historii 12-letniej Pakistanki Malali Yousafzai. Dziewczynka, pisząc blog na platformie udostępnionej przez BBC, w którym walczy o prawa dziewcząt do edukacji, naraziła się radykalnym islamistom. Jej historia została nagłośniona przez media, kiedy próbowano dokonać zamachu na jej życie. Stała się wówczas ikoną oporu wobec talibów. Magazyn „Time” uznał ją wówczas za jedną z najbardziej wpływowych osób świata, razem z takimi osobistościami jak papież czy Barack Obama. Wkrótce pojawi się jej autobiografia, która ma szansę stać się dziecięcym manifestem w walce o prawa dziecka²⁰. Dziewczynka powiedziała: „Chcę opowiedzieć nie tylko swoją historię, ale również historie dzieci, którym blokuje się dostęp do edukacji. Prawo pobierania nauki jest jednym z podstawowych praw człowieka”²¹. Młoda aktywistka ma obecnie 16 lat i nie ustępuje w swych działaniach. Ostatnio na spotkaniu ONZ w Nowym Jorku przedłożyła petycję podpisaną przez dzieci z całego świata o finansowanie edukacji dzieci przez ONZ. Powiedziała na nim m.in.: [Talibowie – przyp. K.Sz.] „chcieli nas zmusić do milczenia, ale nie zdołali tego zrobić [...]”. Weźmy do rąk pióra i książki. To nasza najpotężniejsza broń”.

Malala za swoją działalność została nominowana do Międzynarodowej Dziecięcej Pokojowej Nagrody Nobla, przyznawanej przez holenderską fundację Kids Rights. Nagroda ta została ustanowiona w 2005 roku, podczas spotkania laureatów Pokojowej Nagrody Nobla. Dziecięcy Nobel przyznawany

20 M. Yousafzai, Ch. Lamb *To ja, Malala. Historia pakistańskiej dziewczyny, która z narażeniem życia walczy o prawa kobiet i ich dostęp do edukacji*, przeł. M. Moltzan-Małkowska, Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2014.

21 15-letnia Malala, jedna z najbardziej wpływowych kobiet świata, wyda książkę, „Wysokie Obcasy”, 30.04.2013, http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,126791,13829529,15_letnia_Malala__jedna_z_najbardziej_wplywowych_kobiet.html (18.06.2013).

jest pod patronatem UNICEF i Amnesty International dzieciom, które walczą z wyzyskiem młodocianych pracowników, pomagają sierotom oraz chorym na AIDS. Nagrodę dostała jednak inna mała aktywistka, 16-letnia Zambijka Thandiwe Chama. Rozpoczęła ona swą działalność w walce o prawo dzieci do edukacji oraz pomoc ubogim i chorym w 8 roku życia. Dzięki jej inicjatywie udało się m.in. zbudować dzieciom szkołę w Zambii, a do afrykańskich szpitali zaczęto dostarczać świeże owoce.

To tylko nieliczne przykłady aktywności dziecięcej w społeczeństwie. Narracje te reorganizują tradycyjne rozumienie historii, tworząc swoistą *childstory*, w opozycji do *his-* i *her-story*. Proponuję więc odnieść neologizm *Child-story* do określenia historii dziecięcej, napisanej z perspektywy dziecka, podkreślającej rolę dzieci, lub opowiedzianej z dziecięcego punktu widzenia. Narracje dziecięce są niezwykle znaczące, przełamują bowiem nie tylko dyskurs adultocentryczny, ale i patriarchalny. Pierwsza faza reprezentowania dzieciństwa była jeszcze zapośredniczona przez dyskurs dorosły. Wprowadzenie kategorii *childstory* chroni ją przed zarzutem „wszechobejmowości” i pozwala przekształcić ekskluzywną i sztywną ideę hegemonii dorosłego dyskursu w pojęcie ruchomej strefy narracji dziecięcej, w której dziecko interferuje z tym, co semiotyczno-pojęciowe na różnych poziomach. Można powiedzieć, że w tej perspektywie dzieciństwo staje się wytwórcą sensu, znaczących praktyk, symbolicznych porządków i dzieł.

Od kryzysu dzieciństwa do teorii post-dzieci

Przy tym doświadczeniu emancypacji podmiotu dziecięcego zaskakujące wydaje się to, że coraz częstszym tematem przewodnim *children studies* staje się kryzys dzieciństwa. W ostatniej dekadzie XX wieku i na początku XXI stulecia pojawiła się idea „śmierci dzieciństwa”, związana z książką Neila Postmana *The Disappearance of Childhood* (1982). Badacz twierdzi, że w chwili obecnej podziały między dzieciństwem a dorosłością zostały podważone (zwłaszcza przez media), czego efektem jest zacieranie różnic między dojrzałymi nastolatkami i niedojrzałymi dorosłymi. Są one narażone jak nigdy dotąd na treści przeznaczone dla dorosłego odbiorcy. Dzieci nie są już chronione przed brutalnością i niesprawiedliwością na świecie, a obrazy, jak te z dnia 11 września 2001 roku, promieniują bezpośrednio na dzieci z ekranów telewizorów²².

22 N. Postman *The Disappearance of Childhood*, Knopf Doubleday Publishing Group, New York 2011.

Dyskusje prowadzone na temat kryzysu dzieciństwa, jego erozji i rozmywania się we współczesnym społeczeństwie linii podziału między dzieciństwem a dorosłością wynikają częściowo z aktywności dziecka w przestrzeni społecznej, a także z doświadczania przez nie coraz częściej niedziecięcych ról. W socjologicznej powieści Alex Kotlowitz *There Are No Children Here. The Story of Two Boys Growing Up in the Other America*²³ autor zastanawia się nad naturą granicznych przeżyć u chłopców walczących o przetrwanie w kompleksie mieszkalnym Henry Horner Homes na obrzeżach Chicago. Pisarz tworzy panoramę społeczną dziecięcych reakcji na przemoc, która ich pośrednio lub bezpośrednio dotyka. Na porządku dziennym dzieci doświadczają tu bowiem bezprawia, są narażone na skutki walki gangów, są świadkami przestępstw i oglądają śmierć. Problem wydaje się jeszcze bardziej skomplikowany, gdyż chłopcy różnią się między sobą konstrukcją psychiczną i zdolnością osvajania tej codziennej traumy egzystencji. Niektórzy z nich chronią się we własnej dziecięcości, pozostali dorastają za szybko lub przynajmniej tak się wydaje dorosłym odbiorcom opowieści.

Prezentowane tutaj spojrzenie na dziecko wydaje się korespondować z ideami postmodernizmu, który w ramach socjologii odrzuca ustalone kategorie i tożsamości opracowane przez funkcjonalistów i marksistów. Dla postmodernistów dzieciństwo nie jest stałym stanem z wyraźnym zestawem cech. Przeciwnie, to obszar różnych tożsamości i obrazów dziecka, które badacze mogą dowolnie łączyć w ramach odmiennych dyskursów. W skrajnej formie postmodernizm widzi odrębny status dzieciństwa jako tymczasowej przerwy w historii społeczeństwa, z jednej strony wyrażonej w przednowoczesnym braku dzieciństwa, opisanym przez mediewistę Philipa Ariésa w książce *Historia dzieciństwa*, z drugiej zaś w ponowoczesnej wizji „śmierci dzieciństwa” antycypowanej przez Postmana.

Ta tendencja przybrała najbardziej skrajny i jednocześnie najbardziej niepokojący wyraz w eskalacji zjawisk zaobserwowanych ostatnio w badaniach nad dzieckiem. Zostaliśmy dotknięci licznymi niesprzyjającymi i obywatelnymi skutkami nadinterpretowanej i zaadaptowanej do realiów amerykańskich deterministycznej i totalizującej wizji dzieciństwa. Przedstawiciele tego kierunku przyglądają się dzieciństwu z nieantropocentrycznej perspektywy, proponując spojrzenie na dziecko i dzieciństwo w kontekście coraz modniejszego nurtu *posthuman*. Chociaż badania te nie wyrastają

23 A. Kotlowitz *There Are No Children Here. The Story of Two Boys Growing Up in the Other America*, Knopf Doubleday Publishing Group, New York 1992.

bezpośrednio z *children studies*, to obszar podejmowanej przez nie problematyki prawdopodobnie wkrótce zajmie również badaczy z nurtu *children studies*.

Jest to ten odłam studiów krytycznych, które – jak chciałoby się powiedzieć – stały się *enfant terrible* dla badań z nurtu *children studies*. Czyżbyśmy mieli do czynienia z początkiem postpajdocentrycznego zainteresowania dzieciństwem? Za wcześnie mówić o tak daleko posuniętych konsekwencjach różnych teorii. Książkom z nurtu *posthuman* warto jednak się przyjrzeć, zwłaszcza publikacji Tysona E. Lewisa i Richarda Kahna: *Education Out of Bounds: Reimagining Cultural Studies for a Posthuman Age*²⁴, która stanowi egzemplifikację tego eksperymentalnego podejścia badawczego.

Autorzy książki w swojej pracy przekonują do nowego projektu egzopedagogii, za którym ukrywa się posthumanistyczne rozumienie dziecka. Prefiks „egzo” oznacza tu „poza”, wykształcenie poza granicami tego, co przyjęte, gdzie uczymy się studiować strefy nienadające się do zamieszkania. W tym sensie tradycyjna pedagogika dotyczy reprezentowania wybranej grupy dzieci: przykładowych, wzorowych obywateli, lub prymusów, natomiast egzopedagogia jest reprezentacją wyjątków i odmieńców²⁵. Badacze starają się opracować krytyczne spojrzenie na wszystkie odbiegające od normy formy dzieciństwa, uznane w jakiejś mierze za monstrualne (m.in. dzikie dzieci, dzieci fada), z którymi nie radziła sobie tradycyjna myśl edukacyjna. Z pedagogicznego punktu widzenia traktują je jako proto-ludzi lub post-ludzi. Ten rodzaj amorficzności i hybrydalności odnajdują w ponowoczesnym dziecku.

Przedstawiciele tego nurtu badają kulturę w kontekście zoomorfizmu, a więc starają się wyzwolić edukację z wąskich ram opartych o Kartezjański program opanowania i posiadania przyrody czy też Baconowską *instantiae limetaneae* i otworzyć ją na świat zwierząt i dzieci. W polityce egzopedagogii odsłania się za pośrednictwem tego utożsamienia zniesienie – lub przynajmniej zawieszenie – dualizmu między przeciwieństwami gatunkowymi. Konsekwencją takiej anihilacji dualizmu pojęciowego i hierarchii gatunkowej jest powstanie podmiotu – choć właściwie lepsze byłoby użycie w tym miejscu kategorii nieantropocentrycznej – a więc raczej symbiotycznej postaci

24 T.E. Lewis, R. Kahn *Education Out of Bounds: Reimagining Cultural Studies for a Posthuman Age*, Palgrave Macmillan, New York 2010.

25 V. Macris *Review: Education Out of Bounds. Reimagining Cultural Studies for a Posthuman Age (Education, Politics, and Public Life). T.E. Lewis and R. Kahn*, „Educational Studies: A Journal of the American Educational Studies Association” 2012 Vol. 48, Issue 6, s. 576–580, <http://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/00131946.2011.647162#.Udvv8Nn4O2s> (11.12.2013).

hybrydy (*humanimal*). Ten hybrydalny wymiar (post)dzieciństwa realizował w swoich pracach Midas Dekkers, który w rozprawie pt. *Poczwarka. Od dziecka do człowieka*²⁶ pokazywał, że dziecko jest „postacią larwalną”, odrębnym, autonomicznym tworem o cechach i predyspozycjach indywidualnych, formą niedoroslą człowieka, która w procesie biologicznego dorastania sama siebie stwarza.

Nieantropocentryczne spojrzenie jest więc oglądaniem dziecka od strony wyzwalającej gatunkowe myślenie o dzieciństwie, jako o części rasy *posthuman*, w myśl słynnej książki Rosi Braidotti *The Posthuman* (2013). Badania te są zdecydowanym odejściem od „pajdocentryzmu” w stronę „pajdomorfizmu”, gdzie pierwszy kierunek utrzymuje się w centrum myśli *children studies*, a drugi wykracza poza ontologiczny wymiar kartografii antropocentrycznej. Pajdomorficzna myśl fetyszyzuje „powstające” dziecko, jednak brak jej krytycznej zdolności zrozumienia, w jaki sposób odzyskane z dyskursu władzy dzieciństwo ulega dalszej eksploatacji i dominacji w innym dyskursie.

Dla Lewisa i Kahna mnożenie figur monsturalnej podmiotowości staje się „ontologicznym” wyznacznikiem ponowoczesnego ujmowania dzieciństwa w sensie biopolitycznej produkcji życia. Innowacja tego spojrzenia miałaby polegać na wyczerpaniu formuły określania jakichkolwiek form życia jako „istot” lub „autentycznych tożsamości”²⁷. Koncepcja ta tworzy jednak teorię kultury dziecięcej całkowicie podporządkowaną i bezbronną wobec aparatu władzy dorosłych i systemu, którego metaforę i modus istnienia stanowi z jednej strony *Benthamowski Panopticon*, z drugiej personifikacja post-ludzi Rosi Braidotti. W ramach tego projektu dziecko stało się jednak *humanoidem*, hybrydą, awatarem lub ponownie własną hipostazą. Nieantropocentryczna filozofia osłabia więc ponownie podmiot dziecięcy, wprowadzając w jego miejsce podmiot rozproszony.

Szczególnie ciekawe wydaje się w tym miejscu skonfrontowanie ustaleń Lewisa i Kahna z refleksją Michaela Foucaulta o wychowaniu dziecka w systemie wiedzy – władzy. Edukacja i system szkolny w tym kontekście stanowią przykład mikrowładzy nad ciałem dziecka. To konsekwencja przeświadczenia, że ciało dziecka można wyprodukować, tak jak każde ciało w systemie antropologii karceralnej Foucaulta. Niczym w laboratorium zostaje ono włączone w szereg procesów modelujących je do bycia elementem tej *episteme*.

26 M. Dekkers *Poczwarka. Od dziecka do człowieka*, przeł. A. Bienias, W.A.B., Warszawa 2007.

27 T.E. Lewis, R. Kahn *Education Out of Bounds...*, s. 9.

Odniesienie tych ustaleń do dyskursu *children studies* oraz pojawiających się niezależnie od ich badań koncepcji nieantropocentrycznego dzieciństwa pozwala prześledzić, w jaki sposób stało się ono elementem gry politycznej, posunięć ekonomicznych i kampanii ideologicznych, w konsekwencji przestając być dzieciństwem. *Postchildren*, jako projekt polityczny ze względu na globalny zasięg bioprodukcji (produkcja życia społecznego, genetyczne modyfikacje, in vitro, przeszczepy od innych gatunków), nie mogą być oddzielone od cudzego ciała, które wkracza w ich wewnętrzną strukturę. Ponowoczesne badania *children studies* muszą się zmierzyć z tym pajdomorficznym ciałem dziecka.

Współczesne dziecko w myśli *posthuman* staje się obiektem technologii pedagogicznej, z którą należy walczyć dla ochrony twórczo-produktywnej i zarazem destrukcyjnej siły „dorosłej” wyobraźni. W tym sensie stosowanie dyskursu *children studies* powinno ograniczyć dwa skrajne stanowiska w filozofii społecznej: dorosłą wyobraźnię prowadzącą do deprecjacji głosu i pragnień rodzącego się w dyskursie pre-dziecka lub wyobraźni jako nierozwalnie związanej z pozorną liberalizacją i wyzwoleniem post-dzieci ze struktur nie tylko społecznych, ale i gatunkowych. *Children studies* starają się zorganizować te różne permutacje schematu wyobraźniowego dzieciństwa, aby lepiej zrozumieć, że wyobraźnia adultocentryczna może być zarówno niebezpieczna, jak i wyzwalająca dla dzieciństwa.

Abstract

Karolina Szymborska

UNIVERSITY OF BIAŁYSTOK

Children Studies as a Methodological Perspective: Contemporary Tendencies in Children's Research

The article presents a reconnaissance of the humanistic origins of postmodern interdisciplinary field called *children studies*. Szymborska identifies two opposing approaches within the mainstream of children's research, namely the paedocentric and paedomorphic. The first is associated with the studies of Gertrud Lenzer, Sarane Boockock, William Corsaro, who have spurred on the recent transformation of child activism into children's activist narratives in the field. Szymborska sees this phenomenon as an attempt to build a 'child-story,' i.e. a counter-history from child's perspective. The second direction is rooted in Tyson Lewis and Richard Kahn's posthumanist notions, influenced by Rosi Braidotti's posthumanist theory. This movement proposes a non-anthropocentric, zoomorphic approach to childhood in the context of what is known as exopedagogy. These researchers' paedomorphic annihilation of conceptual dualisms and of the hierarchy of species represents, for Szymborska, an adultocentric reduction of the child's subjectivity to its hypostases, which are expressed in discourse through the symbiotic hybrid of the humanimal.

Keywords

children studies, child story, sociology of childhood, exopedagogy, posthumanism of childhood